

Minister rolnictwa — Jan Dąb — Kocioł w przemówieniu radiowym, wygłoszonym 30 listopada br., zaapelował do rolników, aby przyspieszyli tempo wykonywania orki zimowych, utrudnionych i opóźnionych — podobnie jak zbiór okopowych przez długotrwałe opady.

Oczy całej ludzkości
zwrócone na Wiedeń

Pokój będzie utrzymany i utrwalony

Referat Jarosława Iwaszkiewicza na II Ogólnopolskim
Kongresie Obrońców Pokoju

Data II Polskiego Kongresu Pokoju, który zebrał się w dniu 30 ub. m. w Warszawie, przypada w momencie specjalnie ważnym nie tylko dla naszego kraju, ale i dla ogólnego rozwoju sytuacji międzynarodowej.

Jeżeli spojrzymy na sytuację wewnętrzną Polski, spostrzeżemy, że spomiędzy wielu trudności, które musimy przezwyciężyć i które się jeszcze przed nami wyłaniają, spomiędzy wielu braków z którymi musimy walczyć i które musimy usuwać z drogi — odślaniają się przed nami dalekie perspektywy rozwoju, których nie mogą nam przesłaniać owe trudności czy braki.

Ostatnie wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zaświadczają wymownie, że zjednoczenie całego narodu polskiego we Froncie Narodowym jest dowodem wysokiego stopnia zwałości myśli i uczuć wszystkich Polaków, że istnieje w tej chwili w naszym kraju taka jednolitość opinii publicznej, jakiejśmy nie zaznali w całym przebiegu naszej historii.

Rząd, Sejm i całe życie naszej Ojczyzny czerpie z tej jednomyślności pewność i siłę.

Realizacja programu jednolitego Frontu Narodowego to — podług słów prezesa Rady Ministrów obywatela Bolesława Bieruta — najważniejsze zadanie naszego obecnego rządu (oklaski). Jednomyślny Front Narodowy jest przede wszystkim frontem pokoju. Realizowanie i obrona pokoju jest jego najistotniejszym czynnikiem, jego pierwszym i najważniejszym przykazaniem.

Idea powszechnej pokojowej współpracy narodów narodziła się nie od dziś na świecie. Ale nigdy nie miała jeszcze za sobą tak zwartej i zorganizowanej masy obrońców, praktycznie wcielających ją w życie.

Znana jest rola kongresu wrocławskiego. Kongresu In-

telektualistów w Obronie Pokoju. Od tego czasu dzielą nas zaledwie cztery lata, a

ne w Światowej Radzie Pokoju i wszędzie gdzie tylko dociera niesfałszowana wia-



CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Literat Jarosław Iwaszkiewicz wygłasza referat na II Ogólnopolskim Kongresie Obrońców Pokoju.

leż drogi przeszedł już nasz ruch! Jak się rozlała szeroka fala po całym świecie dzięki wysiłkom obrońców pokoju wszystkich krajów!

Nasza praca i pełne ofiarności oddanie się sprawom pokojowej odbudowy Ojczyzny, sprawom tworzenia lepszej przyszłości społecznej, ekonomicznej i kulturalnej dla kraju jest najlepszym, najrzetelniejszym sposobem realizowania w życiu najszybszych haseł pokoju umiłowanych przez całą ludzkość. Tak też są one ocenia-

domość o tym, co się dzieje u nas (oklaski).

Gdy spojrzymy naokoło siebie, spostrzeżemy, że jesteśmy ze wszystkich stron otoczeni przyjaciółmi; wszystkie granice Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej są granicami pokoju (oklaski).

Przed wszystkim jest to przyjaźń z wielkim Związkiem Radzieckim. Sojusz z „narodem stu narodów” jest fundamentem nie tylko naszych stosunków pokojowych; przecież oczy wszystkich miłujących pokój ludzi na świecie zwrócone są w stronę, gdzie jak powiada poeta: „W trzech pokojach starego Kremla żyje człowiek imieniem Stalin. Późno w nocy gaśnie światło w jego oknie. Przepętniony on jest troską o przyszłość świata...” (Pablo Neruda)

(huczne oklaski wszyscy wstają i skandują: Stalin). Oczy wszystkich miłujących pokój ludzi skierowane są w stronę wielkiego chorażego pokoju i w stronę narodu, któremu on przewodzi. Nasz kongres przesyła dziś pozdrowienie kongresowi pokoju, który się zbiera w Moskwie pojutrze i jestem wyrazicielem uczuć tych wszystkich, tu na sali obecnych którzy skierowują swój głos, swoje życzenia, swoją wdzięczność i swój entuzjazm w stronę tego kongresu (huczne oklaski).

Pokojowym i pełnym przyjaźni jest również nasz stosunek z Ludową Republiką Czechosłowacką (oklaski). Wreszcie przyjacielskie i pełne zaufania jest nasze współzycie z Niemiecką Republiką Demokratyczną (oklaski).

Dochodzenia trwają.

Stosunki nasze z NRD mogły się ułożyć przyjaźnie dzięki doświadczeniu do głosu we wschodniej polaci Niemiec prawdziwie demokratycznej tendencji narodu niemieckiego, istniejącej przeciwieństwo w nim od wieków i tłumionej jedynie przez wrogię ludzkości i pokojowi siły i instytucje.

Dojście do głosu prawdziwie pokojowych i demokratycznych prądów w narodzie niemieckim jest jednym z najważniejszych osiągnięć pokojowych epoki powojennej, jest najwyższą nadzieją ludzi wierzących w pokój. Przykład naszego współzycia z Niemiecką Republiką Demokratyczną jest dowodem, że stosunki oparte na szczerych dążeniach pokojowych między dwoma narodami nie tylko mogą się stać poprawne, ale mogą się przerodzić w przyjaźń, mogą nie tylko przestać być zarzewiem wojny, ale przeciwnie stać się podstawowym czynnikiem pokoju.

Jeżeli jednak oderwiemy oczy od spraw polskich, spostrzeżemy czerwone plamy krwi na wielu miejscach globu ziemskiego, a przede wszystkim na obszarach niebezpiecznej Korei.

Jeszcze w pamięci każdego z nas żyje epoka najciemniejsza naszej historii, epoka nocy okupacyjnej, epoka faszystowskiego terroru, kiedyśmy przeżywali najstraszniejsze upokorzenia nie tylko jako Polacy, ale jako ludzie po prostu przerażeni, że natura ludzka może być przez faszizm do tak nieludzkich czynów usposobiona. Ale zdawało się nam, że owe „czasy pogardy” poszły na zawsze w zapomnienie.

(Ciąg dalszy na str. 2)



W dniu 30 listopada 1952 roku w Warszawie, w sali Rady Państwa obradował II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju.

Na zdjęciu: Fragment sali obrad. (W pierwszym rzędzie od lewej) prof. L. Infeld, L. Kruczkowski, E. Osmańczyk i W. Kłosiewicz.

Depesza II Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju

do Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju w Moskwie

WARSZAWA (PAP)

W związku z rozpoczynającą się w dniu 2 bm. w Moskwie Wszechzwiązkową Konferencją Obrońców Pokoju uczestnicy obrad II Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju przesyłali następującą depeszę:

Do
IV Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju

w Moskwie

II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju, obradujący w Warszawie, w dniu 30 listopada pozdrawia Was, przedstawicieli wolnych narodów wielkiego Związku Radzieckiego, którzy jest nadzieją i ostoją wszystkich ludów walczących o trwały pokój i przyjaźń między narodami.

Wasz głos, śmiały i stanowczy przeciwko imperialistycznej agresji w obronie niepodległości i zasad pokojowego współzycia narodów. Wasz ogromny bo-

haterski trud, wznoszący gigantyczne dzieła pokojowego budownictwa w imię szczęścia człowieka i coraz lepszego zaspokajania materialnych i kulturalnych jego potrzeb, Wasza walka o sparaliżowanie zbrodniczych knań wrogów ludzkości — to źródło nie gasnącej wiary wszystkich prostych ludzi na kuli ziemskiej w ostateczny triumf sprawy pokoju i wolności.

Naród polski wraz z wszystkimi innymi pokój miłującymi narodami — uczynił swoim hasłem słowa wielkiego Stalina, że pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca.

Zapewniamy Was, że nie będziemy szczędzić sił dla umocnienia i pogłębienia wieczystego sojuszu narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego — sojuszu, który stanowi fundament trwałej niepodległości Polski, jej bezpieczeństwa i doniosły czynnik pokoju w Europie.

Zapewniamy Was, że uczynimy wszystko dla pomnożenia wkładu naszego narodu do wspólnego dzieła ugruntowania pokoju na świecie.

Przez z podlegaczami wojennymi! Niech żyje pokój między narodami!

Plenum K. C. Węgierskiej Partii Pracujących

BUDAPESZT (PAP)

W Budapeszcie odbyło się plenum Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących.

Referat „O stanie gospodarki narodowej w roku 1952 i o zadaniach rozwoju gospodarki narodowej Węgier w roku 1953” wygłosił członek Biura Politycznego i sekretariatu KC Węgierskiej Partii Pracujących — E. Geroe. Po dyskusji Komitet Centralny zaaprobował referat wygłoszony przez E. Geroe.

Z kroniki dyplomatycznej

W dniu 1 bm. nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Turcji w Polsce pan Abdulahat Aksin złożył wizytę wstępną kierownikowi ministerstwa spraw zagranicznych wiceministrowi Stefanowi Wierbowskiemu.

Osiągnęliśmy 90 — walczymy o 100

Z przykrością musimy stwierdzić na samym wstępie, że wieś wielkopolska nie dotrzymała terminu wykonania rocznego planu skupu zboża. Minął 30 listopada, a dopiero 11 powiatów zbliża się do stu procent wykonania planu. Jeden z nich, a mianowicie Gostyń, wykonał plan, osiągając 102,2 proc. Powiat krotoszyński dopiero jutro osiągnie 90 proc. i będzie zwolniony od miarek i odsypów.

Trzeba tu podkreślić, że dzięki lepszej niż uprzednio organizacji skupu i wzmocnieniu pracy uświadamiająco-politycznej podciągnęły się znacznie opóźnione powiaty: Konin i Gniezno. Do normy 90 proc. zbliżają się powiaty: Środa, Oborniki, Jarocin, Śrem, Wolsztyn, Ostrów i Kępno. Wszystkie inne figurują w tabeli poniżej 80 proc. wykonania. Na szarym końcu wlezie się jeden z najbogatszych powiatów — powiat Kalisz.

Z zestawienia na dzień 29 listopada wynika, że województwo poznańskie jako całość przekroczyło nieznacznie 90 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża. Nie jest to wcale powód do zadowolenia i samouspokojenia. Warunki u nas są takie, że mogliśmy już być daleko na przedzie, że tak jak powiat Gostyń, mogło całe województwo wykonać plan w 100 proc.

Niestety. Takie powiaty jak Kalisz, Koło, Września, Turek i inne, na skutek braku pracy uświadamiającej, na skutek pozostawienia akcji skupu żywiłowemu przebiegowi, wręcz uniemożliwiły wykonanie wojewódzkiego planu w terminie. Nawet powiaty przodujące przyczyniły się też w zna-

cznej mierze do niewykonania tego planu. Po przekroczeniu bowiem normy 90 proc., uprawniającej do zwolnienia z miarek i odsypów, można było zaobserwować w tych powiatach zahamowanie akcji i zastój w dostawach.

Nie zwrócono w ogóle uwagi na tak zwane końcówki w wykonaniu planów przez poszczególne gospodarstwa, końcówki, wynoszące niejednokrotnie po sto i więcej kilogramów, które w sumie stanowią w województwie poznańskim kilka tysięcy ton. Ściągnięcie i doliczenie tych ilości poprawi znacznie naszą pozycję w tabeli ogólnokrajowej. W tym kierunku powinny iść wysiłki tych powiatów, które zbliżają się do wykonania 100 proc. planu. To powinno być najpilniejszym zadaniem gminnych rad narodowych i delegatów CUS. Natomiast chłop i rady terenowe w tych powiatach, które wloką się na szarym końcu, powinni uważać za punkt honoru dopędzenie przodujących w jak najszybszym terminie. Nie można się obecnie zaspokajać „obiektywnymi” przeszkodami lub złymi warunkami atmosferycznymi, bo mroź to dobry sprzymierzeniec omłotów.

Mamy poza sobą 90 procent. Obecnie nie uspokajając się tym jednak, wszyscy musimy teraz walczyć o pełne, jak najwcześniejsze, stuprocentowe wykonanie wojewódzkiego planu skupu zboża. Nie wolno nam przy tym ulegać akcyjności, nie wolno zapominać o żywcu i mleku, o podatkach i o wykonaniu planów finansowych. Wszystko ma swoją właściwą wagę w naszej planowej gospodarce narodowej. (kj)

Pod okiem kurii arcybiskupiej

uprawiali szpiegostwo i dywersję polityczną

Władze bezpieczeństwa wykryły bandę szpiegowską w Krakowie

WARSZAWA (PAP)

W połowie listopada br. władze bezpieczeństwa publicznego wykryły i zlikwidowały na terenie woj. krakowskiego organizację szpiegowską, będącą na usługach zagranicy. O ośrodku wywiadowczym. W czasie rewizji znaleziono u aresztowanych instrukcje, raporty i materiały wywiadowcze.

Przestępca działalność organizacji była ułatwiona przez to, że niektórzy członkowie jej kierownictwa, zajmując jako księża wysokie stanowiska „arcybiskupiej kurii krakowskiej, wykorzystywali te stanowiska dla działalności szpiegowskiej i dywersji politycznej skierowanej przeciwko Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W siedzibie kurii krakowskiej znaleziono w archiwum i różnych skrytkach m. in. 35 700 dolarów amerykańskich, ok. 5 kg monet złotych i większą ilość innych walut.

Piwnice kurii arcybiskupiej, jak się okazało, „użyły jako miejsce ukrycia przed władzami dzieł sztuki i drogiego mienia hrabiów, magnatów i byłych obszarników, z których część zbiegła za granicę.

Wśród aresztowanych znajdują się m. in.: notariusze kurii ks. Wit Brzycki i ks. Jan Pochopień, kanclerz kurii ks. Bolesław Przybyszewski oraz ks. Józef Lelito i ks. Szymonek.

Dochodzenia trwają.

Miliony ludzi walczących o pokój piętnują zbrodnicze kręta imperialistów i domagają się zakończenia wojny w Korei

Przemówienie ministra Wyszyńskiego w komisji politycznej ONZ

NOWY JORK (PAP)

W dniu 28 listopada br. przewodniczący delegacji radzieckiej min. Wyszyński przemawiał w komisji politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych na temat problemu koreańskiego.

Na wstępie min. Wyszyński podkreślił, że krytycy poprawek radzieckich do projektu rezolucji hinduskiej w sprawie repatriacji jeńców wojennych nie przytoczyli w toku dyskusji żadnych przekonujących argumentów na poparcie swej krytyki.

Delegacja radziecka proponuje, aby tekst paragrafu 8 rezolucji hinduskiej brzmiał następująco: „Jeńcy wojenni powinni być traktowani w sposób humanitarny, zgodnie z wyrażonymi postanowieniami konwencji genewskiej i z duchem tej konwencji”.

Uważamy natomiast, że zagadnienie jest postawione całkiem błędnie w projekcie rezolucji 21 państw, w projekcie rezolucji peruwiańskiej i meksykańskiej, jak również w projekcie rezolucji hinduskiej.

Przemówienie p. Lloyd'a i przemówienia innych delegatów bloku amerykańsko-brytyjskiego potwierdziły fałsz i obłudę sformułowań zawartych we wszystkich wspomnianych rezolucjach nie wyłączonej rezolucji hinduskiej, na temat niedopuszczalności stosowania siły przy repatriacji.

Powtarzamy, że nie trzeba prowokować ekscesów, a wtedy nie będzie potrzeby używania siły. Powtarzamy, że odpowiedzialność za te ekscesy spada całkowicie na dowódców amerykańskich i nie pomogą tu nie próby zamaskowania tego faktu przy pomocy obłudnych frazesów, jak to czyni paragraf 8 projektu rezolucji hinduskiej.

Paragraf ten jest na wskroś przesłankiety duchem faryzeuszkim. Nie wyklucza on natomiast możliwości stosowania pod pretekstem „przywrócenia ładu” „utrzymania dyscypliny” itd., siły wobec tych jeńców, którzy przeciwstawiają się bohaterko zotrzymaniu ich w niewoli i użyciu w przyszłości przeciwko ich ojczyźnie.

Należy w związku z tym przypomnieć to, co podkreślała już miesiąc temu nasza delegacja. A mianowicie, że nie rozpowszechniono wśród delegatów na VII sesję Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych sprawozdania komitetu tzw. Międzynarodowego Czerwonego Krzyża na temat sytuacji jeńców w obozach amerykańskich i na temat bestialstw dokonywanych przez dowództwo amerykańskie w obozach dla jeńców koreańskich i chińskich.

Druga sprawa, którą chciałbym omówić — oświadczył dalej min. Wyszyński — to sprawa poprawek delegacji radzieckiej do projektu rezolucji hinduskiej.

Delegacja radziecka zdawała sobie sprawę, iż inni delegaci zauważali, że poprawki te są identyczne z treścią propozycji zawartych w projekcie rezolucji radzieckiej. Nie przeszkadza to jednak projektowi rezolucji mającemu samodzielne znaczenie, ponieważ nie powtarza on bynajmniej spraw zawartych w projekcie rezolucji hinduskiej. Propozycje zawarte w projekcie rezolucji radzieckiej nie są bynajmniej identyczne z propozycjami zawartymi w projekcie rezolucji hinduskiej.

co od propozycji radzieckiej, która zawiera zalecenie natychmiastowego i całkowitego zaprzestania działań wojennych w Korei.

To, że w obu projektach rezolucji chodzi o co innego wynika także z przemówienia p. Lloyd'a i z przemówień niektórych innych delegatów. P. Lloyd i delegaci ci mówili: najpierw podpiszmy porozumienie w sprawie rozejmu, a następnie zaprzestamy działań wojennych. Najpierw rozpatrzymy sprawę jeńców wojennych, a następnie położymy kres działaniom wojennym. Mamy więc dwa zagadnienia i to dwa zagadnienia odrębne.

Niezależnie od tego jak będzie rozstrzygnięta sprawa jeńców wojennych, która utknieła na martwym punkcie, i zanim strona koreańsko-chińska i strona amerykańska wraz ze swoimi sojusznikami nie znajdą jakiegoś sposobu uregulowania tej sprawy — niech zamilkną armaty i karabiny maszynowe, niech przestaną spadać bomby! Niech działaniom wojennym zostanie położony kres!

Musimy ponownie stwierdzić, że nie możemy zrozumieć, jak istnieje związek między tymi dwoma zagadnieniami. Prosiłbym niejednokrotnie o wyjaśnienie dlaczego nie można zaprzestać natychmiast działań wojennych, a omówić sprawę jeńców wojennych i dość ewentualnie do porozumienia w tej sprawie później, dajmy na to do 1 stycznia 1953 roku. Dlaczego twierdzą, że nie można najpierw przerwać ognia, a następnie zawrzeć porozumienia w sprawie rozejmu, w tym również porozumienia w sprawie wymiany jeńców wojennych. To wasze stanowisko jest pozbawione wszelkiej logiki.

Wszystkie zastrzeżenia wysuwane przeciwko słusznym i rozsądnym propozycjom delegacji radzieckiej są wysu-

wane tylko po to, ażeby nie przerywać działań wojennych w Korei, ażeby kontynuować w interesie imperialistów amerykańskich i ich wspólników tę barbarzyńską i niesprawiedliwą wojnę.

Od kilku miesięcy słyszymy, że zaprzestanie ognia „jest niemożliwe” zanim nie zostanie osiągnięte porozumienie w sprawie rozejmu. Najpierw gen. van Fleet oświadczył, że jest to „niemożliwe”, następnie powtórzył to Acheson, a za nim Lloyd i szereg innych delegatów. Twierdzą oni wszyscy, że położenie kresu działaniom wojennym jest niemożliwe, ale nikt spośród nich nie powiedział dlaczego to jest niemożliwe.

Mimo to wiemy dlaczego zdaniem tych delegacji przetrwanie ognia w Korei jest niemożliwe. Przyczyna jest jedna: byłoby to nie na ręce interwentom, monopolistom amerykańskim i ich sojusznikom.

Blok amerykańsko-angielski — oświadczył dalej minister Wyszyński — usiłuje nie dopuścić do omówienia naszych propozycji i do przeprowadzenia głosowania nad tymi propozycjami, naruszając wyraźnie postanowienia art. 129 przepisów proceduralnych.

Delegaci oponujący przeciwko przyjęciu naszych propozycji w sprawie zaprzestania ognia w Korei nie ośmielają się występować otwarcie wobec opinii publicznej przeciwko naszym propozycjom.

Wstydziecie się głosować przeciwko propozycji zaprzestania ognia w Korei i uciekacie się do wszelkiego rodzaju kruczków i wybiegów, ażeby uchylić się od konieczności wypowiedzenia się jasno i otwarcie w tej sprawie — oświadczył min. Wyszyński. Spróbujcie poddać pod głosowanie propozycję natychmiastowego położenia kresu działaniom wojennym w Korei i spróbujcie głosować przeciwko tej propozycji! Wiecie dobrze, jak fatalne wrażenie wywoła to wśród opinii publicznej na całym świecie!

Jestem przekonany — oświadczył min. Wyszyński — że gdyby propozycje nasze poddano pod głosowanie, to przeważająca większość obecnych tu delegatów głosowałaby za tymi propozycjami.

Nie będziecie jednak głosować wraz z nami. A dlaczego? Dlatego, że jesteście przeciwni przetrwaniu działań wojennych w Korei. Nie chcecie powiedzieć tego wyraźnie i nie możecie do tego się przyznać ze względu na obecną tu publiczność, ze względu na opinię publiczną!

Ale panowie! Opinia publiczna to nie osoby, które są tu w tej komisji, w tym gmachu. Opinia publiczna, to miliony ludzi na całym świecie, którzy walczą o pokój. Przeczekajcie groźbę nowej wojny i o to żeby wojnie w Korei został położony kres.

Następnie min. Wyszyński omówił drugą część poprawki radzieckiej do projektu rezolucji hinduskiej. Część ta dotyczy utworzenia składającej się z 11 osób komisji dla pokojowego uregulowania problemu koreańskiego.

Zwycięskie meldunki:

Ślusarz Wawrzyniak i tokarz Będziecha pracują już dla planu pięcioletniego

Ze wszystkich stron Wielkopolski napływają w dalszym ciągu meldunki, w których robotnicy licznych zakładów pracy donoszą o przedterminowym wykonaniu zadań produkcyjnych 1952 roku.

48 dni przed terminem wykonała swe zadania produkcyjne załoga tartaku nr 6 w Gołańczu. W bitwę o przedterminowe wykonanie zadań trzeciego roku planu 6-letniego załoga włączyła szereg zobowiązań, mających szczególny wpływ na wykonanie planu.

Załogi wielkopolskich zakładów produkcyjnych

czynem wyrażają wolę utrwalenia pokoju

W ślad za apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zwołania Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu, głośnym echem rozszło się w całej Wielkopolsce wezwanie II Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju zawarte w słowach rezolucji skierowanej do narodu polskiego. Rezolucja ta stwierdza m. in., że w narodzie polskim, który zaznał cierpień wojny, szczególnie silna jest „wola pokojowej odbudowy, silne jest postanowienie, by młode pokolenie zaznało radości i szczęścia, jakie daje pokój i rozkwit Ojczyzny”.

Wyrazem woli społeczeństwa Wielkopolski spotęgowania walki o pokój stają się w szczególności liczne zobowiązania produkcyjne, podejmowane i realizowane przez rzesze pracujące miast i wsi dla uczczenia Kongresu Narodów.

W meldunkach swych rzesze pracujące Wielkopolski łączą zobowiązania podjęte dla uczczenia Kongresu Narodów z 73 rocznicą urodzin Józefa Stalina przypadającą w dniu 21 bm. Tym samym podkreślają one, że sprawy pokoju wiążą się nierozdzielnie z główną siłą Światowego Obozu Pokoju — Związkiem Radzieckim, z osobą przywódcy tego obozu, Chorażym Pokoju — Józefem Stalinem.

Zobowiązania zespołowe oraz indywidualne załogi Zakładów Porcelitu dadzą ponadplanową produkcję wartości około 30 000 złotych. Szczególnie cenne zobowiązanie podjęło 12 robotników szlamowni. Dostarczą oni dodatkowo 25 ton masy dla odziahów produkcyjnych wartości 10 228 złotych. Pracow-

nicy inżynierjno-techniczni Zakładów zobowiązali się opracować recepturę specjalnej masy szamotowej, a majster i kierownicy oddziałów produkcyjnych podjęli zobowiązania po linii bezpieczeństwa i higieny pracy.

Do podjęcia dalszych zobowiązań załoga Zakładów Porcelitu w Chodzieży wezwwała Chodziejskie Zakłady Porcelany, Zakłady Przemysłu Terebnego i hutę szkła w Ujściu oraz wszystkie inne zakłady w powiecie.

Wolę walki o pokój zadokumentowała czynem także młodzież Wielkopolskich Zakładów Mechanicznych w Ostrowie. Młodzieżowcy z działu uczniowskiego dostarczyli przedterminowo części do łuszczonek, a tokarze Stanisław Wojtczak i Marian Wojciechowski do 30 bm. wykończyli ponad plan 17 miesięcznych kół do odsiewaczy. Inna grupa młodych tokarzy postanowiła podnieść wydajność pracy o 5% i przyspieszyć obróbkę i wykończenie 6 wrzecion do odsiewaczy.

Pokój będzie utrzymany i utrwalony

(Dokończenie ze str. 1)

A jednak oto powstają nowe rycerze swastyki, nowi hordy mordy i nienawiści — jak koszarne marionetki o drewnianych twarzach, marionetki, które ktoś z ukrycia pociąga za posłuszne sznurki.

Wiemy dobrze kto kryje się za kulisami, wiemy kto otwarcie toczy współczesne wojny, kto uzbraja do nowych zbrodni. Stała się utartym powiedzeniem, sloganem bardzo często używanym i nadużywany, ta nazwa: amerykańscy podległe wojenni. Ale rzadko zastanawiamy się nad znaczeniem, nad treścią wewnętrzną tego powiedzenia.

Czy słowo Ameryka oznacza jakiś czarny, straszny kontynent? Czy Amerykanie to inni ludzie niż my? Bynajmniej, są takimi samymi ludźmi jak my. U nich tak samo matka żegna się z dzieckiem wychodzącym do szkoły, tak samo żona odprowadza męża idącego do fabryki. Dzieje Ameryki, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej mają również piękne strony. Walka Stanów Zjednoczonych o niepodległość, walka w której brali udział wielcy demokraci świata — Kościuszko, Pułaski, Lafayette, w której przelewały się krew najlepsi synowie obu półkul, jest cudowną kartą walki ludzkości o postęp i wolność. A taki człowiek, jak ów „drwal”, którego opiewają pisarze i poeci, Abraham Lincoln, który nie za-

ważył się orężem zmusić Stany południowe do przyjęcia prawa o zniesieniu niewolnictwa czarnych? Czyż to nie jedna z pięknych postaci historii?

Ale niestety obok Abrahama Lincolna istnieje jego morderca, fanatyczny Booth, obok pracowitego i inteligentnego robotnika amerykańskiego, jego krwiożerczy i bezlitosny pracodawca, obok postępowych pisarzy — dyktatorów trustów. Są dwie Ameryki: nieliczna garstka tych co przygotowują wojnę w imię swych interesów egoistycznych i klasowych, których „styl życia” zaciążył nad ich ojczyzną i Ameryka prawdziwa, Ameryka ludowa, która wojny nie chce!

Tak obywateli, z tym ludem amerykańskim, pracowitym, inteligentnym, pokojowym moglibyśmy się dogadać. Moglibyśmy wykryć pomiędzy nimi a nami wiele wspólnych cech, bo przecież i nasz lud jest pracowity, inteligentny, pokojowy.

Jednym z potężnych środków przekonywania, usławiania ludzi co do ruchu pokoju jest oczywiście międzynarodowa rozmowa dyskusja, wymiana myśli. Kongres pokoju, posiedzenia Światowej Rady konferencji specjalne służą takiej wymianie myśli, pomiędzy ludźmi najrozmaitszych wiar, najrozsądniejszych przekonań, najrozsądniejszego pochodzenia.

W połowie grudnia roku oiejącego czeka nas poważne wydarzenie polityczne, jakim

stanie się bez wątpienia Kongres Narodów w Obronie Pokoju. Na miejsce obrad Kongresu wybrano Wiedeń, a datę otwarcia ustalono na dzień dwunasty grudnia.

Na jednej z ostatnich swych sesji Światowa Rada Pokoju wydała komunikat wyjaśniający zasady, na jakich odbywają się przygotowania do Kongresu Narodów.

W komunikacie tym czytamy m. in. co następuje:

„Wezwanie Światowej Rady Pokoju do zwołania Kongresu Narodów wzbudziło we wszystkich krajach bardzo wielkie zainteresowanie i pobudziło niejedną inicjatywę.

Odwolanie się do polityki siły w stosunkach pomiędzy narodami stało się przyczyną napięcia, którego skutki i ryzyko stają się coraz widoczniejsze.

W tej sytuacji środowiska społeczne najrozsądniejszej grupy politycznej, zawodowe, religijne i pacyfistyczne, uważają, że należy wyjść z impasu”.

A do tych uwag komunikat dodaje konkretne pytania, które mają być tematem dyskusji wiedeńskiej:

„Jak powstrzymać toczące się obecnie wojny?”

„Jak zlikwidować tak zwaną zimną wojnę?”

„Jak zapewnić niepodległość narodową i zagwarantować bezpieczeństwo wszystkim narodom?”

Dzięki szybszemu wykonaniu swych zadań załoga dostarczyła do końca roku o 20 proc. większą produkcję, niż zaplanowano, co przyczyni się do lepszego zaopatrzenia rynku w deski i inne materiały drzewne.

Znacznie większą produkcję od przewidzianej planem zapewni także przedterminowe wykonanie zadań produkcyjnych 1952 roku przez: Cegielnię „Ceglin” w Chodzieży, wytwórnię galanterii drzewnej w Chodzieży i Szamocinie, Odlewnię Żeliwa Ciągłowego w Drawsku Miłym, Fabrykę Mebli w Rogoźnie.

Dodatkową produkcję ziele-

niarską o wartości około 3 mil. zł dostarczyła do końca roku pracownica Wielkopolskiej Wytwórni Produktów Zielarskich w Poznaniu, którzy już w dniu 10 października br. nadesłali meldunek o wykonaniu rocznego planu z nadwyżką. Znacznie większą produkcję dadzą też Przemysłowo-Rolne Zakłady Zielarskie, Pleszewskie Zakłady Wyróbów Papierniczych i Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego nr 5, gdzie również wykonano zadania 1952 roku przed terminem.

Wiele meldunków o wykonaniu rocznych planów nadeszło ostatnio z powiatu ostrowskiego. I tak oddział transportu osobowego PKS wykonał roczny plan eksploatacji na 60 dni przed terminem, skracając tym samym termin realizacji podjętych zobowiązań o 39 dni. 15 listopada br. wykonały roczny plan wartościowy Wielkopolskie Zakłady Mechaniczne, 17 ub. mies. — Kafilarnia, 20 ub. mies. — ZBM Zarząd Budowlany nr 9.

Warsztaty drogowe PKP nr 5 w Skalmierzycach, po wykonaniu rocznego planu spawania elektrycznego szyn, wykonają dodatkowo do końca grudnia br. 1.800 styków elektrycznych, co przyczyni się do poprawy stanu naszej komunikacji.

Również i w innych zakładach produkcyjnych Wielkopolski załogi zwiększają tempo pracy dla wykonania planów produkcyjnych przed terminem. W walce o wyższą wydajność duże sukcesy osiągnął m. in. ślusarz Stanisław Wawrzyniak i tokarz — Kaziemierz Będziecha z Fabryki Wyróbów Metalowych w Ostrowie. Obaj w dniu 30 października br. wykonali już przypadające na nich zadania planu 6-letniego. (Br. L.)

Rozpoczęły się Dni Przeciwigruźlicze

W ubiegły poniedziałek rozpoczęły się na terenie województwa poznańskiego „Dni Przeciwigruźlicze”.

„Dni Przeciwigruźlicze”, które trwać będą do 10 bm., mają na celu wykazanie naszych osiągnięć na polu zwalczania gruzlicy oraz popularyzację metod wykrywania, leczenia i zapobiegania chorobie.

Z Wielkopolski

Gromada Grąblewo w powiecie nowotomskim, posiadająca piękną świetlicę, w której bujnie kwitnie życie kulturalno - oświatowe jest przekonana, że Okręgowy Zarząd Kin w Poznaniu zupełnie o niej zapomniał. Kino objazdowe zjawia się tam stanowczo za rzadko.

Cz. Łuk.

Przypadkowi świadkowie, którzy w dniu 20 listopada obserwowali w poczekalni dla młodzieży na dworcu w Obornikach chuligańskie wybryki ucznia XI klasy Szkoły Ogólnokształcącej — Mariana Tomczaka, proszą Zarząd Powiatowy ZMP w Obornikach o zajęcie się tą sprawą, jak i w ogóle zachowaniem się całej tamtejszej młodzieży.

(nik)

W gromadzie Jabłonowo, gmina Ujście, nie ma dotychczas sklepu żywnościowego. A przecież do najbliższego punktu sprzedaży dzieli tamtejszych mieszkańców 3 km!

Mieszkańcy miasta Ujścia już od dawna czekają na radiowęzeł. Nie tracą jednak nadziei, że radiofonizacja kraju wreszcie sobie o nich przypomni.

W październiku GS-y i PZGS-y powiatu Czarnków i Trzcianka podjęły współzawodnictwo o wykonanie rocznego planu skupu drobiu. Termin współzawodnictwa upływa 15 grudnia. GS Jędrzejewo ukończyła je jednak na 28 dni przed terminem, PZGS Trzcianka — 25 dni przed terminem, a GS Piła nawet 50 dni wcześniej. L. J.

Młodzież pozaszkolna w Pile coraz częściej w miejscach publicznych dopuszcza się chuligańskich wybryków. Odpowiednie czynniki winny więcej uwagi poświęcić takim jednostkom.

Kozak

SPRAWY

Oczywiście — nie my!

Wiele okien i drzwi w nowobudowanych osiedlach robotniczych w Poznaniu jest niedopasowanych i nieszczelnych.

Bardzo dokuczliwa bolączka. Najzwyklej niepotrzebnie zatruwa ona część wielkiej i nieopisaną radość, jaką odczuwają nowi mieszkańcy pięknych i solidnych bloków, mieszkańcy, których przeniesiono przecież do luksusowych mieszkań z ciasnych poddaszy i wilgotnych suterren, gdzie mieszkali przez cały okres smutnej pamięci rządów kapitalistycznych.

Postanowiłem dojść przyczyn tych drobnych, a tak złośliwych niedopasowań. Na pierwszy ogień poszła administracja jednego z bloków. Administrator stwierdził, że futryny okien i drzwi są w wielu wypadkach spazzone, zwężone i pokrzywione, a drzwi i okna nieszczelne. Najpierw trzeba je przyhe-



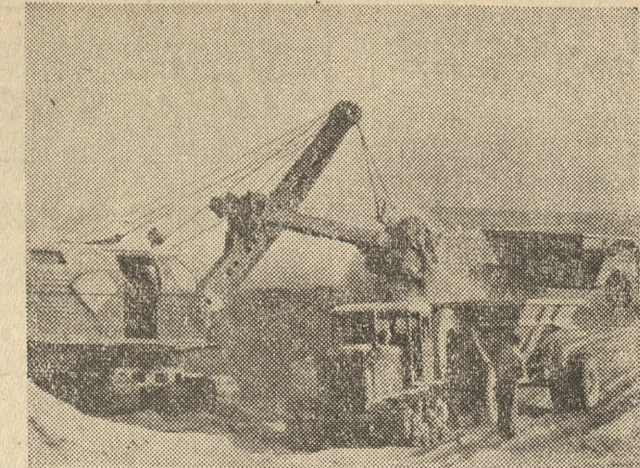
blować, gdyż nie chcą się obracać, a potem uszczelniać, gdyż wieje szparami.

Dlaczego tak jest? Administracja nie wie.

Ide do kierownictwa poszczególnych budowli — wizyta nr 1. Kierownictwo robotmistrzów gotowa: — Kto winien? Oczywiście nie my, a stolarze, bo dostarczają stolarze z wilgotnego drewna. Kiedy drzewo wyschnie w słońcu, kurczy się. Wówczas zjawiają się szpary. Stolarze winni dostarczać wyroby o wilgotności maksimum 12 proc. Tak jest przepis.

Ide do kierownictwa stolarni — wizyta nr 2.

— Kto winien? Oczywiście nie my, a składy drewna. Powinny dostarczać drewno o



Fot — CAF

Budowa głównego Kanalu Turkmeńskiego postępuje szybko naprzód. Na terenie budowy kanału, którego długość wynosi 1100 km 'od rzeki Amu-Darii poprzez pustynię Kara-Kum do Krasnowodzka nad Morzem Kaspijskim), trwają intensywne prace.

Na zdjęciu: na trasie kanału pracują potężne maszyny radzieckie: koparki, zgarniarki, buldożery.

Jedziemy po drzewo opałowe

— Wiesz co, stary, musisz zabrać się i jechać po drzewo na opał. Mam już nie wiele w drewni, nie starczy na całą zimę. Za te dwa tuczniki kontraktowane dostaniemy prawie 20 cetnarów węgla i gdybyś tak jeszcze postarał się o trochę drewna, to jakoś by tam poszło. Starczyłoby.

— Co ty gadasz, kobieto, po jakie drzewo, gdzie? Przecież nadleśnictwo nie sprzedaje drewna opałowego. Hitlerowcy tak przetrzebili nasze lasy, że długo będziemy czekać na wyręby. Słyszałaś pewno że dzwonią, a nie wiesz w którym kościele.

— Co ty tam wiesz. Siedźisz w domu, nie wyszłabyś nosa za podwórkę, toteż nie orientujesz się, co na wsi gadają. Wczoraj na zebraniu Koła Gospodyń czytały list z Poznania, że chłopcy mogą tworzyć zespoły eksploatacyjne i wyjeżdżać na własny

koszt do województwa wrocławskiego, olsztyńskiego, koszalińskiego, szczecińskiego i zielonogórskiego. Tam jest dużo drewna z posuszu i trzebieży. Paliliby się to w piecu, że aż ha.

I Maria Kaczmarska streściła mężowi komunikat Centralnego Zarządu Lasów Państwowych o możliwości i warunkach nabywania drewna w tych województwach, gdzie trzebież nie jest należycie wykorzystana. Przed wyjazdem na wyręb zespoły chłopskie powinny się najpierw poinformować w Prezydium

Nowa placówka usługowa

Spółdzielnia Inwalidów „Współpraca” w Jarocinie uruchomiła nową placówkę szewską w Mieszkowie, w której pracuje 7 fachowców. Kierownikiem placówki jest inwalida wojenny — Wł. Konarkowski.

Utworzenie nowej placówki miejscowa ludność przyjęła z dużym zadowoleniem. Dotychczas bowiem naprawiać buty musiała aż w oddalonym o 7 km Jarocinie.

A. Rutkowski
korespondent „Głosu”

Nieporządki w gospodzie

Gospode cukrowni Gosławice, pow. koniński trudno odnaleźć, gdyż nie posiada ona żadnego szyldu. Przyjeżdżymy nie wydadzą się tam obiadów. Jesteśmy tylko miejscowi. Gospoda jest brudna, zaniedbana, a o stanie ubikacji, mieszczącej się w podwórzu lepiej nie mówić. Gospoda ta podlega Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopskiej, która widocznie nie wie, co się w gospodzie dzieje. (szy)

Jedna z nielicznych

Do nielicznych już stacji w powiecie chodzieskim, którym brak odpowiedniego urzędnika i wyglądu estetycznego należą Kaczory. Prosimy o zainteresowanie się tą stacją Dyrekcję OKP — Gdańsk.

Teatry w Poznaniu

OPERA — g. 19 „Straszny dwór”
POLSKI — g. 19 „Bancroftowie”
NOWY — g. 19 „Pieśń koguty” w wykonaniu zespołu Państw. Teatru w Gnieźnie
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 — „Podłotek”
MŁODEGO WIDZA — g. 19.30 — „O jezu zaklętym”
ARTOS: Wzręśnia — „Moniuszko — pieśni i arle”
Błaszk — „Z radością w zawody”
Smardzew — „U nas od lat 18”
Kamieniec — „Uśmiech na ciodzie”

Kina w Poznaniu

APOLLO — g. 15.30, 17.45 i 20 „Smiali ludzie”
BALTYK — g. 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 — „Krajoznik Wąre”
MUZA — g. 11, 14, 16,

CO — GDZIE — KIEDY

18 i 20 „Dziwczęta z baletu”
RIALTO — g. 14.16 i 18 — „Aleksander Matrosow”
„Na morskim szlaku”
WARTA — g. 10.30, 12.13.30, 15 i 16.30 — „Sławne morze”
„Miedzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne”
„Sport dzieci 7/52”, g. 18 i 20 „Dziwczyna u źródła”
Wiry — g. 19 „Konfrontacja”
Strykowo — g. 19 — „Niezapomniany rok 1919”
FOTOPLASTIKON — g. 10-22 „Rzeźba klasyczna w Pałacu Luksemburskim w Paryżu”
BELWEDER — ul. Rokossowskiego 14 — g. 11-19 „Oto Ameryka”
ZISPO. ul. Dzierżyńskiego — g. 7-18 „Zakłady Stalina wczoraj, dziś i jutro”
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE ul. A. Lampego 27/29 — godz. 13-19
MUZEUM NARODOWE g. 13-19 „Twórczość Aleksandra Orłowskiego”
„Wystawa z okazji 40 rocznicy pobytu Lenina w Polsce”
„Wystawa filatelistyczna”
BIBLIOTEKA U.P. — g. 10-18 „Od Stalina do Berlina — Obrona pokoju”
POLSKI ZW ART. PLAST ul. 27 Grudnia 4 — „Wystawa jubileuszowa J. Krzyżanowskiego w 30-lecie pracy”
POLSKIE TOW. FOT ul. Paderewskiego 7 „Wystawa fotografii przewodniczej”
KLUB MPIK. ul. Rajczaka 39 — „Wy-

stawa rysunków J. Kaliszana”

Radio

Program II
fala Poznania 249 m
Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17.18.45 (P), 21.23.50
Koncerty: 5.10 — poranny, 6.50 — rozrywkowy, 7.20 — pieśni i tańce, 12.15 — na swojską nutę, 13.15 — wieś tańczy i śpiewa, 13.30 — solistów, 14.30 — rozrywkowy, 17.15 (P) — pieśni masowe, 17.37 — muzyka rozrywkowa i taneczna, 18.13 (P) — radziecka muzyka rozrywkowa, 20.20, 21.30 (P) — masowy dla nowej przedalni w Turku, 22.20 — muzyka taneczna, 22.44 — fragm. oper Fr. Erhela, 23.29 — starowiedeńskie serenady
Sport: 16.20 (P) „Jak pracują LZS-y”, 18.30 — pogadanka, 21.26 — wiadomości

Opatów realizuje hasło sojuszu robotniczo - chłopskiego

Przykładem właściwego pojmowania hasła sojuszu robotniczo - chłopskiego jest gmina Opatów w powiecie kępińskim, w której mało i średniorolni chłopcy zorganizowali w ostatnich dniach listopada dwie zbiorowe odstawy żywc. W dniu 24 ub. m., realizując podjęte zobowiązania dla uczczenia 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, opatowscy chłopcy odstawili na 111 furmankach 121 bekonów, a w dniu 27 ub. m. przywieźli na punkt skupu 21 świń miesnostoninowych, 5 krów, 10 cieląt i 1 kozę.

Wielu chłopów znacznie przekroczyło przypadający na nich plan odstawy żywc. I tak: Ignacy Gruszka z Łę-

ki, gospodarujący na 7 ha, sprzedał państwu 563 kg żywc. ponad obowiązkowy wymiar; 8-hektarowy średniak Ludwik Łukaszyk z Szaloni odstawił 570 kg ponad plan, a Anna Błaszczak z 6 hektarowego gospodarstwa w S'e mianicach sprzedała 337 kg ponad plan.

Nadmienić należy, że opatowscy chłopcy wywiązują się również zadowalająco z innych zobowiązań. W spłacie podatku gruntowego gmina zajęła pierwsze miejsce w powiecie, w obowiązkowej odstawie zboża zajmuje drugą lokatę, w odstawie mleka — trzecią.

Należy spodziewać się, że chłopcy z gminy Opatów dołożą starań, by w najbliższym czasie zająć przodujące miejsce w powiecie w wykonywaniu wszystkich obowiązków w stosunku do państwa. (p)

Spółdzielnia produkcyjna »Wzór« winna stać się wzorową

Już od dawna chłopcy wsi Lesionki, gromada Kaczin, gmina Sieraków, nosili się z myślą założenia spółdzielni produkcyjnej. Po wielu naradach z przewodniczącym GRN w Sierakowie i przewodniczącą Prezydium PRN zebrano się pod koniec października w domu Wieczorka. Zdecydowano się ostatecznie przystąpić do spółdzielni i złożyć obowiązujące podpisy pod deklaracją. Pierwszym był rolnik Synoradzki, drugim sam gospodarz Wieczorek, którego wkład wynosił 2 konie, 2 krowy, jałówkę, maciorę i prosiaki. A później po gruntownym zaznajomieniu się ze statutem, podpisali go wszyscy chłopcy wsi Lesionki! Przewodniczącym został Józef Wieczorek, wzorowy rolnik.

Wśród serdecznych okłasków, nowa spółdzielnia otrzymała nazwę „Wzór”. Ta pierwsza na terenie gminy Sieraków spółdzielnia winna stać się spółdzielnią wzorową.

S. Drozdowski
korespondent „Głosu”

Zaciąg pionierski trwa

Młodzież kaliska zgłasza się w dalszym ciągu do zaciągu pionierskiego. Na wyjazd do pracy w przemyśle metalowym wyraziło ostatnio chęć 13 chłopców i dziewcząt. Pierwsi opuścili Kalisz: T. Kaczmarek, S. Baran, A. Woźniak i S. Hajeman, dotychczasowi pracownicy kaliskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego. Młodsi budowniczoje Polski Ludowej na nowych placówkach dobrze przysłuży się Ojczyźnie.

T. Kaczmarek
korespondent „Głosu”

KRONIKA GRUDZIEŃ



ŚRODA
Franciszka
Kawerogo
Słońce w: 7.43
zach.: 15.41
Księżyc w: 16.52
zach.: 10.02

Pochmurno i mgliście. W ciągu dnia wzrost zachmurzenia aż do opadów śnieżnych. Temperatura maksymalna nocą do -15 st. C, dniem od -2 st. C. na póln. do -8 st. C w głębi kraju. Wiatry umiarkowane.

Rocznica

Koło ZMP klasy IX przy Państwowym Liceum Ogólnokształcącym w Rogoźnie obchodzi pierwszą rocznicę swego istnienia. Dotychczas odbyło ono 12 zebrań o charakterze szkoleniowym i organizacyjnym, na których przeprowadzono pogadanki związane z ważnymi wydarzeniami w kraju i świecie. Członkowie Koła brali udział we wszystkich uroczystościach szkolnych, organizowali akademie na wsi, redagowali gazetki ściennie, prowadzili prasówki. Przędowali także w nauce.

J. Stelmaszyk
korespondent „Głosu”

Od 15 grudnia choinki w sprzedaży detalicznej

W całej Wielkopolsce od kilkunastu dni trwają przygotowania do zaopatrzenia Poznania i województwa w choinki świąteczne. Poznańska Wojewódzka Ekspozytura „Las” przekazała sprzedaż choinek w Poznaniu MHD i PSS, a w województwie, gminnym spółdzielniom. Ceny choinek są takie same jak w roku ubiegłym, tj. cena drzewka o wysokości 1 m wynosi 5 zł; od 1 do 2 m — 8 zł; od 2-3,5 m — 12 zł. Choinki dekoracyjne tzw. świetlicowe sprzedawane będą w cenie 37,50 zł. (wjc)

Wolno polować na zające

Według obserwacji Wojewódzkiej Rady Łowieckiej w Poznaniu w bież. roku w Wielkopolsce mamy o 50 proc. więcej zające, niż w latach ubiegłych. Wynik ten jest zasługą zabiegów hodowlanych, przede wszystkim w postaci systematycznego tepienia drapieżników.

Wobec przymrozków Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej wyraziło zgodę na wykonywanie polowań na obszarach rolnych, położonych na lepszych gruntach, gdzie nie zachodzi niebezpieczeństwo zniszczenia zasiewów. Każdorazowe wykonywanie polowań na tych gruntach powinno być uzgodnione z lokalnymi władzami, tj. z GRN, sołtysiem lub dyrekcją PGR. (wjc)

Na pierwszym miejscu w powiecie

Gmina Bojanowo wykonała plan skupu zboża w 98 proc., a odstawy żywc, mleka i ziemniaków w 100 proc. Zaległości finansowe uregulowano w 89 proc. Ukończono również wykopki buraka cukrowego tak w PGR-ach, jak i u gospodarzy indywidualnych.

Obecnie na zebraniach gromadzkich opracowuje się już plan zasiewów wiosennych.

Buk

WYDAWCA: Instytut Prasy

„Czytelnik”

REDAGUJE ZESPÓŁ

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 18 ul. p. Telefon: centrala (łączy wszystkie działy) 62-70, 64-75, redaktor naczelny 78-76, sekretarz redakcji 74-36, dział m. j. 78-57, 18-64, redaktor dyżurny (do godz. 22) 64-75, drukarnia (nocny) 64-72. Godz. n. przyjęte w redakcji: od 10 do 12
ADMINISTRACJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 18, parter
PRENUMERATA: zamówienia przyjmują wszystkie urzędy pocztowe listonosze oraz kioski gazetowe
OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW Prasa Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 62-31, konto PKO Poznań 5 5220 110 Biuro czynne od 7 do 16.30 w soboty od 14.30 Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada
DRUKARNIA: Zakład Graficzny im. Marcina Kasprzaka Poznań, ul. Wawrzyniaka 39
K-3-61053